

Sygn. akt VI Ka 242 / 16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Kowalczyk – Przedpełska

Protokolant: sekr. sąd. Aneta Zembrzuska

po rozpoznaniu dnia 16 czerwca 2016 roku

sprawy Ł. G.

s. J. i W., ur. (...) w A.

obwinionego z art. 86 § 1 kw i in.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 01 kwietnia 2016 roku o sygn. II W 488 / 15

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 / pięćdziesięciu / złotych oraz opłatą w kwocie 100 / stu / złotych.

Sygn.akt VI Ka 242/16

UZASADNIENIE

Ł. G. został obwiniony o to, że:

1. w dniu 17 stycznia 2015r. o godzinie 14:15 w O. na ulicy (...), prowadząc samochód marki P. o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla K. S. w ten sposób, że bez przyczyny gwałtownie hamował i zmusił w/w kierującego samochodem marki F. o nr rej. (...) do gwałtownego hamowania;
2. w dniu 17 stycznia 2015 r. o godzinie 14:15 w O. na ulicy (...) prowadził samochód marki P. o nr rej. (...), w którym nie działały światła hamowania "stop" oraz prawy kierunkowskaz,
3. w dniu 17 stycznia 2015 r. o godzinie 14:15 w O. na ulicy (...) prowadził samochód marki P. o nr rej. (...), który nie był wyposażony w nalepkę kontrolną,
4. w okresie od 05 lutego 2015 r. do 07 marca 2015 r. w O., będąc właścicielem samochodu marki P. o nr rej. (...) nie powiadomił w ustawowym terminie o nabyciu pojazdu,
5. w dniu 17 stycznia 2015 r. o godzinie 14:50 w O. na ulicy (...), prowadząc samochód marki P. o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla K. K. i M. Z. w ten sposób, że jadąc drogą z pierwszeństwem przejazdu celowo gwałtownie zwiększył prędkość i doprowadził do zderzenia z włączającym się do ruchu samochodem marki O. o nr rej. (...),

- tj. o wykroczenia z art. 86 § 1 kw, art. 96 § 1 pkt 5 kw, art. 97 kw w zw. z art. 71 pkt 2 Prawa o ruchu drogowym, art. 97 kw w zw. z art. 78 ust. 2 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym, art. 86 § 1 kw.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 01.04.2016r. o sygn. II W 488 / 15:

I. na podstawie art. 5 § 1 pkt 1 kpw uniewinniono Ł. G. od popełnienia wykroczenia opisanego w punkcie 4. wniosku o ukaranie kwalifikowanego z art. 97 kw w zw. z art. 78 ust. 2 pkt 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym;

II. obwinionego Ł. G. uznano za winnego popełnienia wykroczeń opisanych w punktach 1., 2. i 3. wniosku o ukaranie, zaś w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie 5. wniosku o ukaranie uznano go za winnego tego, że w dniu 17 stycznia 2015 r. o godzinie 14:50 w O. na ulicy (...), prowadząc samochód marki P. o nr rej. (...) zaniechał obserwowania sytuacji przed pojazdem na ponad 3 sekundy i podjęcia manewrów obronnych, stale przyspieszając, w sytuacji gdy z terenu stacji paliw BP wyjechał samochód marki O. o nr rej. (...), kierowany przez K. K., który nie ustąpił obwinionemu pierwszeństwa przejazdu, przez co obwiniony przyczynił się do zderzenia obu pojazdów, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla K. K. i M. Z., tj. wykroczeń z art. 86 § 1 kw, art. 96 § 1 pkt 5 kw, art. 97 kw w zw. z art. 71 pkt 2 Prawa o ruchu drogowym, art. 86 § 1 kw i za to przy zastosowaniu art. 9 § 2 kw na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę 1.000 /jednego tysiąca/ złotych grzywny;

III. na podstawie art. 118 § 1 i § 3 kpw zasądza od obwinionego Ł. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 /stu/ złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, kwotę 2078,05 /dwóch tysięcy siedemdziesięciu ośmiu złotych 05/100/ tytułem należności biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych oraz z mocy art. 21 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od obwinionego kwotę 100 /stu/ złotych tytułem opłaty sądowej.

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego apelację wywiódł **obrońca Ł. G.**, zaskarżając go w części, tj. w zakresie objętym pkt II i III wyroku – na korzyść obwinionego. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu obrońca obwinionego zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw w zw. z art. 27 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy kpk oraz niektórych innych ustaw poprzez rozstrzygnięcie, przy całkowitym braku aktywności dowodowej oskarżyciela, szeregu wątpliwości na niekorzyść obwinionego,

2. art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na: a.) bezpodstawnym odmówieniem wiarygodności zeznaniom świadka B. G. co do faktu, iż pojazd obwinionego miał sprawne światła stop i kierunkowskazy w sytuacji, gdy zeznania te są w całości zgodne z dwoma dokumentami urzędowymi wydanymi w sprawie bezpośrednio po wypadku tj. protokołem oględzin pojazdu, a także pokwitowaniem zatrzymania dowodu rejestracyjnego pojazdu obwinionego, które to dokumenty były sporządzane przed notatką urzędową świadka W., na której wyłącznie Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, i z których to dokumentów zgodnie i jednoznacznie wynika, iż po szczegółowych oględzinach pojazdu obwinionego nie ujawniono w tym pojeździe uszkodzeń w postaci braku działania światła stopu, braku działania kierunkowskazu i braku naklejki kontrolnej; b.) bezpodstawne danie wiary świadkowi D. W. w sytuacji, gdy na skutek wniosków dowodowych obwinionego skierowanych do Komendy Powiatowej Policji w O. ponad wszelką wątpliwość ustalono, iż świadek ten zeznawał przed Sądem nieprawdę twierząc, iż na komendę od kilku dni przed wypadkiem obwinionego wpłynęło rzekomo szereg zgłoszeń od nieustalonych świadków, którzy mieli zawiadamiać jakoby po O. przez kilka dni jeździł pojazd P. bez światła stop, co jak wynika z oświadczenia przełożonych świadka było nie prawdą i przed wypadkiem obwinionego na komendę nie wpłynęło żadne takie zgłoszenie prócz zgłoszenie świadka S., którego wiarygodność jest zresztą wątpliwa (o czym w kolejnych zarzutach), a także danie wiary świadkowi W. co do okoliczności związanej ze światłami stopu w sytuacji, gdy świadek ten ma powody żeby stawiać obwinionego w złym świetle i kreować go na winnego, gdyż w skardze z dnia 20 stycznia 2015 r. obwiniony zarzucił świadkowi szereg nieprawidłowości i niewłaściwego zachowania podczas interwencji, c.) pominięcie przy orzekaniu zeznań drugiego policjanta świadka T. w zakresie w

jakim świadek ten zeznał, iż bezpośrednio nie dokonywał oględzin pojazdu obwinionego, ale jest pewien, że gdyby rzeczywiście podczas oględzin okazało się, że pojazd nie miał świateł stopu i posiadał niedziałający kierunkowskaz to okoliczność ta powinna być bezwzględnie uwidoczniła przez jego kolegę z interwencji tj. świadka W. w protokole oględzin, który z kolei co godne raz jeszcze podkreślenia takich usterek nie zawiera, a także w zakresie w jakim świadek ten zeznał, iż gdyby to on rozstrzygał winę uczestników zdarzenia w postępowaniu mandatowym, to po zapoznaniu się na miejscu zdarzenia z oświadczeniem spisanim przez uczestników przed przyjazdem policji stwierdziłby wyłączną winę K. K.; d.) pominięcie przez sąd dowodu w postaci oświadczenia o przyznaniu się do wyłącznej winy przez K. K., a także faktu, iż oświadczenie to jest w całości zgodne z zeznaniami obwinionego oraz treścią nagrania przebiegu wypadku, e.) pominięcie przez Sąd istotnego fragmentu opinii biegłego zawartego na 17 stronie drugiej opinii, a także późniejszych dodatkowych zeznań biegłego, w których biegły stwierdza, iż jego zdaniem data zdarzenia na urządzeniu nagrywającym była ustawiona nieprawidłowo, ale urządzenie to wskazywało prawidłowy czas, co w połączeniu z pominiętym przez Sąd wyciągiem połączeń telefonicznych z telefonu świadka S. jednoznacznie dowodzi, iż o godzinie 14:25, o której świadek S. dzwonił po raz pierwszy na komisariat policji pojazd obwinionego znajdował się przed wjazdem na ulicę (...), przez co nie mógł być tym samym pojazdem, którego rzekomo świadek S. widział w tym samym czasie kilka kilometrów dalej, f.) pominięcie przez Sąd istotnego fragmentu drugiej opinii biegłego, zawartego na 18 i 19 stronie opinii, z którego wynika, iż ze względu na gwałtowne i rażąco nieodpowiedzialne zachowanie K. K. obwiniony nie miał możliwości wykonać manewrów obronnych, gdyż moment zagrożenia ze strony O. mógł zauważyć nie wcześniej niż 1,2 s przed zdarzeniem, a czas reakcji obronnej pokrzywdzonego musiałby wynosić co najmniej 1,3 s.; g.) pominięcie przez Sąd istotnego fragmentu zeznań świadka J. D., w których zeznał on, iż w momencie sprawdzania światła stop znajdował się z przodu pojazdu, a nie z tyłu przez co nie mógł widzieć czy światło stop działa czy nie działa, a także innego istotnego fragmentu, w którym świadek ten stwierdził, iż nawet w jego ocenie stop mógł się nie świecić tylko dlatego, że policjant sprawdzał światła przy wyłączonym pojeździe,

3. art. 37 § 1 kpw w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez bezpodstawne przyjęcie przez Sąd, iż czynność dowodowa w postaci oględzin pojazdu po wypadku nie wymaga sporządzenia protokołu, a wystarczające jest w tym przypadku wyrokowanie na podstawie notatki sporządzonej przez funkcjonariusza po zdarzeniu i bez udziału jakikolwiek innych osób.

II. Na podstawie art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 438 pkt. 3 k.p.k. skarżący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie błędne ustalenie jakoby obwiniony dopuścił się czynów określonych w pkt. II wyroku w sytuacji, gdy materiał dowodowy prawidłowo i kompleksowo oceniony nie daje podstaw do przyjęcia, że obwiniony dopuścił się zarzucanych mu czynów, a w najgorszym dla obwinionego razie materiał ten wskazuje na rażące wątpliwości, które wobec braku aktywności oskarżyciela należało rozstrzygnąć na korzyść obwinionego

Z uwagi na powyższe zarzuty obrońca obwinionego wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie obwinionego od pozostałych czynów, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego Ł. G. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wskazać należy, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 kpk i art. 4 kpk w zw. z art. 8 kpw obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Sąd ocenił prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy, omawiając wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób, że obwiniony Ł. G. dopuścił się zarzucanych mu czynów. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Stwierdzenia tego nie jest w stanie podważyć

żaden argument apelacji. Do wykazania bowiem, iż Sąd pierwszej instancji dokonał błędu w ustaleniach faktycznych konieczna jest zgodna z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego argumentacja pozwalająca na stwierdzenie, że poczyniona przez Sąd ocena materiału dowodowego powinna być odmienna. Tego skarżący nie wykazał.

Trzeba zatem z całą mocą podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyłyby sobie tego skarżący absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć bowiem należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. W realiach niniejszej sprawy nie sposób także zasadnie utrzymywać, iż Sąd I instancji naruszył dyrektywę określoną w art. 7 kpk w zw z art. 8 kpw – przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego. Generalnie wypada zatem przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk / art. 8 kpw /, jeżeli tylko: - po pierwsze, jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, - po drugie, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego, - po trzecie, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.07.1995r., (...) 72 / 95, Prok. i Pr. 1995 / 11-12 / 6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.1996r., II KRN 199 / 9 5, Prok. i Pr. 1996 / 10 / 10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.09.1998r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999 / 2 / 6 i inne). Obrońca Ł. G. nie wykazał natomiast w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku Sądu Rejonowego dotrzymany, a zatem także i zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie mógł w niniejszej sprawie się ostać. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w omawianej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłyby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w wyżej przytoczonym przepisie prawnym.

Dodać też należy, iż szczegółowa analiza materiału dowodowego, który został zgromadzony w sprawie nakazuje wyprowadzenie wniosku, że brak jest jakichkolwiek podstaw do skutecznego formułowania zarzutu naruszenia zasady wyrażonej w przepisie art. 5 § 2 kpk w zw z art. 8 kpw , która ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy nie można było wyjaśnić występujących w sprawie wątpliwości. Analiza materiału dowodowego wskazuje wprost, że wszelkie istotne dla sprawy okoliczności zostały wyjaśnione. Podkreślenia wymaga to, że żądane przez ww. przepis wątpliwości, które należy poczytać na korzyść obwinionego muszą mieć obiektywne uwarunkowania i muszą być stwierdzone przez Sąd sprawę rozstrzygający. Naruszenie wskazanej zasady jest możliwe bowiem tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, a wobec niemożności ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionego. Wyrażona zaś w tym przepisie zasada

w żadnej mierze nie nakłada na Sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla obwinionego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów (v. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 kwietnia 2009 roku, II AKa 81 / 09, LEX nr 519640).

W niniejszej sprawie wina obwinionego Ł. G., w zakresie przypisanych mu wykroczeń, została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, który prawidłowo zweryfikowany poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzy przekonujący obraz zdarzeń, które legły u podstaw postawionych mu zarzutów. Godzi się w tym miejscu wskazać, że treść przepisu art. 86 § 1 kw - w części rozważanej na gruncie przedmiotowej sprawy – jest jednoznaczna i nie daje podstaw do powzięcia wątpliwości związanych z jego wykładnią. Przepis ten penalizuje zachowanie się sprawcy, który na skutek nie zachowania należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Czynności sprawcze są zatem tutaj określone dwoma rzeczownikami, a mianowicie jako „niezachowanie” należytej ostrożności oraz „powodowanie” zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Czasownik „nie zachować” pozwala przyjąć, że naruszenie zasad należytej ostrożności może nastąpić przez działanie, na przykład jazdę z nadmierną prędkością, jak i zaniechanie, na przykład niezmnieszenie prędkości. Na sprawcy musi jednak ciążyć prawny obowiązek podjęcia określonego działania. Karalne jest zaś tylko takie zachowanie, które polega na niezachowaniu ostrożności, z tym że ustawa dookreśla to pojęcie, dodając, iż ma to być należyta ostrożność. Ustalając natomiast znaczenie tego pojęcia, trzeba odwołać się do wykładni językowej. Słowo „należyty” oznacza „odpowiedni do wymagań” (Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgólkowa, t. 22, Poznań 1999, s. 370), co nakazuje przyjąć, że chodzi o ostrożność wymaganą w danych warunkach; przy takim rozumieniu tego słowa w grę wchodzi zarówno ostrożność zwykła, jak i szczególna (tak też twierdzą K. Buchała, *Przestępstwa i wykroczenia...*, s. 215; W. Radecki (w:) M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń...*, s. 520; B. Kurzępa, *Kodeks wykroczeń...*, s. 338). Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu meriti, że zgromadzony i prawidłowo ujawniony materiał dowodowy dostarczył podstaw do przypisania Ł. G. zachowania polegającego na spowodowaniu przez niego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poprzez gwałtowane hamowanie bez przyczyny i zmuszanie w ten sposób innego uczestnika do gwałtowanego hamowania. Istotne znaczenie dla ustalenia przebiegu zdarzenia, dającego możliwość przypisania obwinionemu popełnienia tego czynu, miały zeznania bezpośredniego uczestnika przedmiotowego zdarzenia – K. S., w których to w sposób dokładny, bacząc na dynamiczny jego przebieg, opisał on niewłaściwe zachowanie obwinionego. Świadek ten podał, że gdy jechał w kierunku ronda w kierunku K., przed nim w odległości ok. 30 metrów jechał samochód marki P. (...) o nr rej (...), dalej nie pamięta. Gdy ten samochód jechał z prędkością 50 km/ h, dojeżdżając do przejścia dla pieszych na wysokości K. gwałtownie się zatrzymał, a w jego samochodzie nie zapaliły się światła stop. To jego gwałtowne hamowanie oraz to, że nie zapaliły światła stop, zmusiło tego świadka do gwałtowanego hamowania i zatrzymania pojazdu. Udało mu się wówczas zatrzymać dosłownie kilka centymetrów za tym pojazdem. Na następnym przejściu dla pieszych dwa lub trzykrotnie wyżej opisana sytuacja powtórzyła się (k. 7- 8). Zeznania świadka są logiczne, spójne oraz konsekwentne i wskazują jednoznacznie na sprawstwo obwinionego. Nadto, co istotne, zeznania K. S. korespondują także z zapisem z nagrania zarejestrowanego na płycie uzyskanej z Komendy Powiatowej Policji w O., który zawierającym zgłoszenie zaistnienia przedmiotowego zdarzenia drogowego. Jednocześnie, na ocenę ww. zeznań, pod kątem ich wiarygodności, nie rzutuje okoliczność, iż nie zostały bezpośrednio podtrzymane przez tego świadka w trakcie rozprawy, a jedynie zostały odczytane w jej trakcie. Godzi się bowiem zauważyć, że odczytywanie zeznań świadka na rozprawie jest możliwe w kilku wypadkach, przewidzianych przez przepis art. 75 kpw. Jedną z sytuacji, umożliwiających odczytanie zeznań świadka jest przypadek, gdy bezpośrednio przeprowadzenie takiego dowodu jest „niemożliwe” lub „utrudnione”, np. gdy świadek - jak w niniejszej sprawie - wyjechał za granicę, a nieznanym jest termin jego powrotu oraz nieznanym jest jego aktualne miejsce pobytu. W takich sytuacjach wprawdzie odczytanie protokołów zeznań świadków stanowi odstępstwo od zasady bezpośredniości, ale ma swoje uzasadnienie, albowiem ujawnienie na rozprawie depozycji takich osób, po pierwsze jest dopuszczalne w ramach obowiązujących przepisów procesowych, po drugie stanowi obowiązek sądu wynikający z podstawowego celu procesu, jakim jest ustalenie prawdy (por. Krzysztof Dąbkiewicz, *Komentarz do art. 75 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenie, stan prawny 2014.09.01*).

Podzielić także należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, w zakresie przypisania Ł. G. wykroczeń drogowych, polegających na prowadzeniu samochodu, w którym nie działały światła hamowania „stop” i prawy kierunkowskaz

oraz który nie był wyposażony w nalepkę kontrolną. Kluczowe w tym zakresie znaczenie miały niewątpliwie zeznania funkcjonariuszy Policji D. W. i K. T., oraz korelujące z nimi częściowo, w zakresie braku światła stopu, w samochodzie obwinionego, zeznania świadka K. S., które tworzą przekonujący obraz zdarzenia, jakie legło u podstaw postawionych, w tej części obwinionemu, zarzutów. Przechodząc do oceny zeznań tych osób, zaznaczyć należy, iż byli oni świadkami czynów obwinionego, co jest bezpośrednio związane z jego specyfiką i okolicznościami. Należy też podkreślić, że ww. funkcjonariusze Policji nie byli w żaden sposób powiązani z obwinionym, a biorąc pod uwagę ich świadomość zawodową i mając na względzie zasady logicznego rozumowania, nie sposób przyjąć, iż bez żadnego powodu, nie znając wcześniej Ł. G. chcieliby go obciążyć odpowiedzialnością za wykroczenia, których ten faktycznie by nie popełnił. Tym bardziej narażając się w takim przypadku na konsekwencje prawne i służbowe. Istotne jest również to, że zeznania ww. funkcjonariuszy Policji korespondują z zapisami w notatniku służbowym, które zostały sporządzone spontanicznie. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że rozważania Sądu Rejonowego (aczkolwiek w istotnej mierze oparte na uznanych za wiarygodne zeznaniach D. W. i K. T.) są wadliwe. Nota bene sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach nawet tylko jednej osoby, również w sytuacji nie przyznania się obwinionego do winy, nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania choćby jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania. Rzecz w tym, że tego rodzaju dowody, jak wykazał to Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, nie wywołują żadnych zastrzeżeń i nie zostały w żaden sposób podważone pod względem ich wiarygodności. Wbrew zaś wywodom skarżącego, niewielkie rozbieżności pomiędzy zeznaniami funkcjonariuszy Policji, nie mogą przemawiać za odmówieniem im waloru wiarygodności, tym bardziej, jeżeli zważy się na upływ czasu, dynamiczny przebieg zdarzenia oraz okoliczności towarzyszące temu zdarzeniu. Sąd Okręgowy pragnie w tym miejscu z całą mocą zaznaczyć, że rzecz nie w drobiazgowym wyszukiwaniu nieistotnych dla meritum sprawy rozbieżności w materiale dowodowym, które zawsze muszą występować ze względu chociażby na ułomność ludzkiej pamięci, upływ czasu, ale w sformułowaniu zarzutów faktycznych, opartych na podstawach logicznych i dobrze, racjonalnie umotywowanych. Sąd musi poczynić ustalenia niezbędne dla wykazania winy obwinionego, nie musi zaś czynić dokładnych ustaleń dotyczących całokształtu wszelkich okoliczności w bardzo odległy sposób powiązanych (jeśli w ogóle) z meritum zagadnienia, jakim jest właśnie kwestia winy obwinionego, a wydających się niezbędnymi w jego odczuciu, bowiem byłoby to zbędnym przedłużaniem postępowania i stałoby w sprzeczności z zasadą załatwiania sprawy w jak najszybszym, rozsądnym terminie. Za argumentum ad populum, probabile należy też uznać twierdzenia skarżącego, zmierzające do wyprowadzenia tezy, iż D. W. miał powody do bezpodstawnego obciążenia obwinionego o popełnienie tych wykroczeń, stawienia go w złym świetle i kreowania go na winnego, z uwagi na wniesioną przez Ł. G. skargę na podejmowane przez niego czynności, skoro okoliczność związana z brakiem, w pojeździe obwinionego, sprawnego światła stopu, sprawnego kierunkowskazu oraz nalepki kontrolnej znajduje swoje odzwierciedlenie w załączniku do notatki urzędowej sporządzonej w dniu 17 stycznia 2015 roku, a więc jeszcze przed złożeniem przedmiotowej skargi.

Jednocześnie na ocenę prawidłowości poczynionych, w omawianym zakresie, przez Sąd I instancji, ustaleń, w głównej mierze, opartych na zeznaniach funkcjonariuszy Policji – D. W. i K. T., w żaden sposób nie rzutują, korelujące w z wyjaśnieniami obwinionego, zeznania świadka B. G.. Za taką konkluzją przemawia bowiem nie tylko fakt, iż świadek ten, z racji bliskiego pokrewieństwa, z obwinionym w naturalny sposób był zainteresowany w korzystnym dla niego rozstrzygnięciu ale przede wszystkim okoliczność, iż nie był on naocznym i bezpośrednim świadkiem tego zdarzenia. Nie miał on zatem żadnej wiedzy odnośnie tego, czy w momencie przeprowadzenia przez funkcjonariuszy Policji czynności związanych z zaistniałą kolizją drogową, pojazd obwinionego miał lub nie miał sprawnych świateł stop, kierunkowskazu oraz nalepki kontrolnej. Odnosząc z kolei do zarzutu skarżącego, iż w protokole oględzin pojazdu obwinionego, nie ujęto tego rodzaju uszkodzeń, jak brak działania światła stop, brak działania kierunkowskazu i brak naklejki kontrolnej, należy powtórzyć za Sądem Rejonowym, iż powyższa kwestia nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, a nadto została w sposób przejrzysty wyjaśniona przez D. W., który w sposób rzeczowy podał, iż przedmiotowy protokół był sporządzany w związku z kolizją drogową i zostały w nim odnotowane jedynie pokolizyjne uszkodzenia pojazdu P., umiejscowione w jego przedniej części.

Przechodząc natomiast do rozważań poświęconych ostatniemu z przypisanych przez Sąd pierwszej instancji, Ł. G., wykroczeń drogowych, które polegało na tym, że zaniechał on obserwowania sytuacji przed pojazdem na ponad 3 sekundy i podjęcia manewrów obronnych, stale przyspieszając, w sytuacji gdy z terenu stacji paliw BP wyjechał samochód, który nie ustąpił mu pierwszeństwa przejazdu, przez co przyczynił się on do zderzenia obu pojazdów, powodując tym samym zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ocenie Sądu odwoławczego, w tym przypadku, należy przyjąć, że zgromadzony i prawidłowo ujawniony materiał dowodowy, w tym dowody osobowe i nieosobowe, przesądził o sprawstwie, w tym zakresie, obwinionego. Podnieść jednocześnie należy, że rozstrzygające znaczenie, w zakresie ustalenia odpowiedzialności prawnej uczestników kolizji drogowej, a zatem również obwinionego miała ostateczna wersja opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych oraz oględzin powypadkowych pojazdów, sporządzona w oparciu o zgromadzony dotychczas materiał dowodowy oraz kluczowe, w tej kwestii, nagranie przebiegu zdarzenia, zarejestrowane przez kamerę samochodową zamontowaną w samochodzie obwinionego. Zauważyć w tym miejscu należy, że skarżący w niezwykle wybiórczy traktuje przedmiotową opinię, odwołując się jedynie do fragmentu tej opinii, w zupełności zaś pomijając wnioski końcowe biegłego. Tymczasem, w świetle załączonego nagrania, zdaniem biegłego, należało wykluczyć obie wersje przebiegu zdarzenia przedstawione w poprzedniej opinii i za ostateczną wersję uznać należało wersję polegającą na tym, że kierujący samochodem O. (drugi uczestnik kolizji) włączając się do ruchu, podczas wyjazdu ze stacji paliw BP, na ul. (...) nie zachował należytej, szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu tą ulicą pojazdowi P., którego kierujący prawdopodobnie zaniechał obserwacji drogi przed pojazdem, co skutkowało zderzeniem pojazdów. W świetle powyższego, w ocenie biegłego, obaj kierowcy w jednakowym stopniu przyczynili się do zaistnienia zdarzenia, przy czym kierujący samochodem O., naruszył przepis ustawy prawo o ruchu drogowym, tj. art. 17 ust 2 stanowiący, że kierujący pojazdem włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożności oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu, natomiast kierujący samochodem P. (obwiniony) naruszył art. 3 ust 1 prawo o ruchu drogowym, stanowiący, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny lub narazić kogokolwiek na szkodę. Naruszenia te były bezpośrednią przyczyną zdarzenia, a obaj kierowcy (w tym obwiniony), mogli tego zdarzenia uniknąć, postępując zgodnie z przepisami, które obaj naruszyli, przy czym nieprawidłowy sposób jazdy pozbawiał ich możliwości uniknięcia zderzenia. Podkreślenia zaś w tym miejscu wymaga, że każdy kierowca jest zobowiązany do prowadzenia pojazdu samochodowego z należyłą ostrożnością, a więc do przedsięwzięcia takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów samochodowych są obiektywnie niezbędne do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także do powstrzymania się od czynności, które mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć. Wiąże się z tym między innymi obowiązek baczego i ciągłego obserwowania całej jezdni - czego jednakże obwiniony zaniechał, zmniejszenia szybkości jazdy do bezpiecznej w warunkach ograniczonej widoczności (włącznie z całkowitym zaprzestaniem kontynuacji jazdy w razie utraty możliwości obserwacji jezdni), rezygnacji z wyprzedzania, omijania i wymijania innych uczestników ruchu drogowego w niesprzyjających takim manewrom warunkach drogowych" (wyrok SN z 16 lipca 1976 r., VI KRN 135/76, Lex Polonica nr 305207, OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 130). Obowiązek zachowania ostrożności będzie spełniony wówczas, gdy osoba, na której on spoczywa, podjęła w konkretnej sytuacji te wszystkie działania, które są obiektywnie niezbędne do uniknięcia wypadku lub innego niebezpieczeństwa (S. Soboń, Kodeks drogowy..., s. 81).

Reasumując, stwierdzić należy, iż Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu oraz nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia. W konsekwencji należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego i dokonał odpowiedniej subsumcji prawnej zachowania Ł. G. tj. przyjął prawidłową kwalifikację prawną do jego czynów Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów obwinionego, jest jak najbardziej prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób

uwzględnia ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 47 § 6 kw. Odnośnie wymierzonej przez Sąd I instancji obwinionemu kary grzywny w kwocie 1.000 złotych wskazać należy, iż jest ona współmierna w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości wykroczeń przypisanych obwinionemu jak i stopnia jego winy. Wysokość orzeczonej wobec Ł. G. kary grzywny nie jest rażąco niewspółmierna, mieści się w granicach przewidzianych za dane typy wykroczeń oraz uwzględnia jego stosunki osobiste i majątkowe, a zatem mieści się w granicach realnej egzekucji. Stanowi ona też represję stwarzającą realne możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych w stosunku do obwinionego. Orzeczona kara powinna także zadośćuczynić także wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd Okręgowy w pełni podzielił argumentację Sądu Rejonowego zawartą w uzasadnieniu wyroku odnośnie wysokości i rodzaju wymierzonej Ł. G. kary. W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw zaskarżony wyrok, jako słuszny i trafny, utrzymał w mocy uznając apelację obrońcy obwinionego za oczywiście bezzasadną.

Ponadto, na podstawie treści art. 118 § 1 kpw w zw z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku / Dz.U.01.118.1269 / w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienia wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, uwzględniając sytuację majątkową i osobistą obwinionego Ł. G., Sąd Okręgowy obciążył go zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych oraz opłatą w kwocie 100 złotych.